

Jak usunąć kurzajki domowym sposobem

written by Ewa Kozioł

Dziś poruszę temat tego jak pozbyć się kurzajek w sposób naturalny. Współcześnie jednym ze skuteczniejszych zabiegów oferowanych przez medycynę konwencjonalną jest wymrażanie kurzajek. Jednakże nie działa ono u każdego, ponieważ kurzajki lubią nawracać. Dodatkowo zabieg ten jest dość bolesny, zwłaszcza jeśli kurzajka jest głęboko zakorzeniona.

W ostatnim czasie byłam zmuszona przetestować różne sposoby walki z kurzajkami, ponieważ będąc z dziećmi na publicznym basenie, te przyniosły ich całą brygadę. Trudno, stało się, trzeba było działać. Aby pozbyć się kurzajek sięgnęliśmy po jaskółcze ziele, olejek lawendowy, olejek z drzewa herbacianego i ... rezultatów nie przyniosły one żadnych. W poszukiwaniu pomocy, a w grę nie wchodziło wypalanie (traktowałam to jako całkowitą ostateczność) sięgnęłam po książkę Giennadij Małachowa, *Urynoterapia*. Jak to się mówi tonący brzytwy się chwyta. Jednak w tym wypadku był to strzał w dziesiątkę. Może nie jest to zbyt miły temat dla niektórych, ale my nie mieliśmy nic do stracenia. Dlatego warto, przeczytać ten wpis do końca.

[mpp_inline id="55194"]

Czym jest urynoterapia?



Jest to leczenie różnych schorzeń za pomocą moczu, jest ono bardzo popularne za wschodnią granicą naszego kraju. Jak autor podkreśla, nie jest to nowa forma dbania o zdrowie, a praktykowana jest już od czasów biblijnych, o czym wspomina sama Biblia.

Czy mocz jest trujący?

Autor książki podkreśla, że mocz nie jest trujący, ponieważ powstaje z naszej krwi, a tym samym nie może truć własnego organizmu, chociaż należy być ostrożnym jeśli jesteśmy osobami przewlekle chorymi. Jednakże, jeśli jesteśmy osobami zdrowymi, to do usunięcia kurzajek potrzebujemy normalnego moczu o słomkowym kolorze i standardowym zapachu.

W powszechnym przekonaniu i naszej kulturze mocz jest ohydny. Nie oszukujmy się, wiele osób się nim brzydzi, sama na początku czułam się niekomfortowo stosując go. Jednak pierwsze

koty za płoty. Od lat jak mantrę powtarza się, że mocz to nieczysta substancja, że zawiera odpady usunięte przez organizm, lecz mit ten obala Małachow. Tak jak pisze, zapominamy, że człowiek już w łonie matki pływał w roztworze moczu. To w łonie kobiety, organizm wytworzył idealne miejsce do rozwoju jeszcze nienarodzonego człowieka, co powinno nam dać do myślenia.

Zastosowań uryny jest wiele, założę się, że spora część osób pomyśli, że jest to znachorstwo. Jednak, ja tak nie uważam. Współczesny człowiek otoczył się syntetycznym światem, zapominając o swoich korzeniach. Naturalne terapie jak ziołarstwo, urynoterapia, czy leczenie pijawkami, stosowane od pokoleń przetrwały nie dlatego, że zakrawały o magię. Przetrwały, ponieważ od pokoleń ludzie testowali je na własnej skórze i te przynosiły rezultaty. W przeciwnym wypadku zostały by już dawno zapomniane. Tak na marginesie, ciekawe co się stanie z naszymi sztucznymi lekami, za kilkadziesiąt lat?



Niemniej wróćmy do problemu kurzajek i tego jak usnąć je dosłownie w kilka dni.

Potrzebujemy moczu osoby, której kurzajkę chcemy usunąć. Jeśli jesteśmy przewlekle chorzy użyjmy moczu dziecięcego lub niemowlęcego gdyż ten posiada najlepszy skład. Pamiętaj zbiera się mocz środkowy, gdyż zawiera najmniej żółci i posiada największą wartość.

Następnie wacik zwilżamy moczem. Przykładamy do kurzajki, owijamy workiem foliowym i przyklejamy go plastrem. Taki opatrunek stosowałam na noc do momentu odpadnięcia kurzajki i dwa dni po tym zdarzeniu. Kurzajki znikły w ciągu kilku dni i już nigdy się nie pojawiły. Mocz możemy przechowywać w szczelnym i sterylnym słoiczku do 2 dni w lodówce.

Zdaję sobie sprawę, że możecie patrzeć na ten sposób leczenia wręcz z podejrzliwością, ale zapewniam Was, że nie ma tutaj żadnego ohydny czy nieprzyjemny zapachu. A skoro działa, to dlaczego nie spróbować?